



2012-03-19 21:47:00 Warszawa (PAP/PAP)

Ekspert: problemy demograficzne trzeba rozwiązywać kompleksowo

19.03. Warszawa (PAP) - Do rozwiązania problemów demograficznych Polski potrzebne są kompleksowe działania dotyczące migracji, zwiększenia liczby narodzin i wydłużenia okresu aktywności ekonomicznej ludności - uważają eksperci Fundacji Ośrodek Badań nad Migracjami (OBMF).

Prezes fundacji prof. Marek Okólski z UW podczas poniedziałkowej debaty "Przyszłość demograficzna Polski a migracje" mówił, że Polsce grozi zapaść demograficzna. Prognozy GUS, Eurostatu i ONZ zakładają bowiem głęboki spadek liczby ludności Polski. Według Eurostatu do 2060 r. Polaków będzie 14 proc. mniej niż obecnie, gdy tymczasem ludność 27 państw obecnej UE wzrośnie o 3 proc.

Elementem przeobrażeń demograficznych w Polsce będzie też zmiana proporcji między grupami ludności. Według danych Eurostatu do 2060 r. spadnie liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym (z 15 do 12 proc.) i produkcyjnym (z 68 do 50 proc., czyli o 10 mln osób). Wzrośnie natomiast liczba osób, które zakończą aktywność zawodową (z 16 do prawie 38 proc., czyli o 6 mln ludzi).

"Na tle innych krajów europejskich jest to szczególnie dramatyczna zmiana" - komentował Okólski i zwracał uwagę na tzw. współczynnik obciążenia ludźmi w wieku poprodukcyjnym. Obecnie na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada 20 osób starszych; w 2060 r. - według prognoz - będzie ich 65.

B. wiceminister pracy i polityki społecznej dr Agnieszka Chłoń-Domińczak z SGH zwracała uwagę, że choć sytuacja demograficzna jest kluczowa, to dla gospodarki ważny jest też sposób wykorzystania zasobów pracy, czyli liczba osób w wieku produkcyjnym korzystających ze świadczeń: zasiłków dla bezrobotnych, rent i wcześniejszych emerytur itp.

Według badań, które przytoczyła Chłoń-Domińczak, między 2010 a 2050 r. odsetek osób korzystających ze świadczeń społecznych będzie rósł wolniej niż odsetek emerytów. Dlatego, podkreślała b. wiceminister pracy, scenariusze bardzo szybkiego wzrostu obciążenia demograficznego mogą być złagodzone, gdyby

"sensowniej wykorzystywać zasoby pracy", tak by pracujący mogli dłużej funkcjonować na rynku. Aby to osiągnąć, zdaniem Chłoń-Domińczak, należy wydłużyć okres aktywności zawodowej, ułatwiać wejście na rynek pracy osobom młodym, podnosić wiek emerytalny oraz dbać o mobilność zawodową, czyli zdolność pracowników do zmiany zawodu.

Paweł Strzelecki z SGH i OBMF dowodził, że ubytku Polaków na rynku pracy nie zastąpi napływ imigrantów. Z symulacji Strzeleckiego wynika, że aby utrzymać obecną podaż pracy, do Polski z roku na rok musiałyby przyjeżdżać coraz więcej imigrantów. Ok. 2030 r. musiałyby ich być 80-90 tys. rocznie, a 20 lat później - ok. 160 tys. rocznie. Gdyby skumulować ten teoretyczny napływ imigrantów, w 2050 r. w Polsce mieszkałoby 5-7 mln obcokrajowców.

Strzelecki zwracał też uwagę na propozycję Komisji Europejskiej, by stopniowo podnosić wiek emerytalny, tak aby obecny poziom obciążenia społeczeństw ludźmi w wieku poprodukcyjnym został utrzymany. Według jego obliczeń gdyby rzeczywiście tak było, w 2050 r. wiek emerytalny w Polsce wynosiłby 73 lata, a w 2060 r. - 76 lat. Podobnie rósłby średni wiek emerytalny w całej UE.

Zdaniem prof. Okólskiego do rozwiązania problemów demograficznych nie wystarczą ustawowe regulacje dotyczące wieku emerytalnego. "Wydaje się, że poprzez kompleksowe, łączne i jednoczesne działanie - w kierunku naprawy sytuacji w sferze migracji, rodziny, a także dostosowania okresu aktywności ekonomicznej do długości życia - można sytuację zmienić" - podsumował prezes OBMF.

Okólski zwracał uwagę, że w debatach ekonomicznych i programach rządowych używa się danych GUS, które obecnie sięgają 2035 r., gdy tymczasem większość problemów demograficznych pojawi się po tej dacie. Ponadto, zwracał uwagę Okólski, ludność Polski jest przeszacowywana, ponieważ w prognozach polskich i zagranicznych zakłada się, że liczba faktycznych mieszkańców równa się liczbie zameldowanych osób, a więc pomija się emigrantów z ostatnich lat.

Debata "Przyszłość demograficzna Polski a migracje" odbyła się w poniedziałek w siedzibie Agory w Warszawie. (PAP)

ral/ abr/ bk/